Rok II. Nr. 60.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 2 Stycznia.

W sobotę **Przeor Paulinów**.

ECHA.

BALLADA.

Umilkły w sali pany i panie,
Artysta zasiadł przy fortepianie,
Westchnął . . . w suficie wzrok utkwił łzawy.
Duma, poprawia włosy, rękawy. —

Chrząknął, wzrok spuścił dziki, ponury,
Przysiadł się bliżej do klawiatury,
Ha . . . już w obroty chwycił klawisze . . .
Zagrał.
L..ę cały kiedy to piszę.

Bo niczem wichry i nawałnice,
Gdy mistrz chce dowieść w swojej muzyce,
W dzikiej z wiolinem i basem walce,
Czem przy zapale są . . . krzepkie palce.

Straszna potęgo takiej muzyki!
Nietylko goście — stoły, świeczniki,
Wszystko się trzęsło, gdy jak Zeus w szale,
Mistrz gromy ciskał kute w pedale.

* * *

W ..arzach zdumienie, podziw wykwita!
„Potężne! — Co on gra?“ — Ktoś się pyta...
„Własną balladę“! — „Hę?“ „Jego ballada“
Patrz gospodyni topnieje... blada...

To mistrz grą boską łzy jej wycisnął.
Ktoś z gości krzyknął: „Struna zerwana!“
W tem ton urwany gwałtownie świ..ął.
Ciszej Aniele! To śmiech szatana . . .

Sławnie go..udał . . .
Ha! co się dzieje . . .
Wody, lawendy! hej pani mdleje!“

* * *

Zgiełk się uczynił. Powstały pany,
Zerwał się z krzesła mistrz rozczochrany,
Przybiegła służba . . . trzeźwią . . . skutecznie . . .
— „Mistrzu!“ — brzmi wokół — wsławionyś [wiecznie!

Przystąp podzięka ci się należy
Z ust samej pani...
„Ach, niechaj pan wierzy. —
Żem mu przykrości nie chciała sprawić . . .
Lecz . . . nowe piano . . .
Da się naprawić“.

— Podsłuchane. Jak się masz Janie, co tu robisz? czy twój pan jest w mieście?

— Nie ma proszę Jaśnie pana, ja sam przyjechałem i mój pan bardzo Jaśnie pana przeprasza, że się nie kłania, bo nie wiedział, że Jaśnie pana tu spotkam.

— W pewnem mieście dawał koncert pewien artysta. Publiczność zebrana licznie była w bardzo dobrem usposobieniu i wszystkie utwory wykonywane przez artystę okrywała oklaskami. Przyszła nareszcie kolej na jakąś fantazyą, która się jeszcze więcej podobała, i ze wszystkich stron sali dawały się słyszeć głosy żądające powtórzenia. Wówczas artysta wyszedł na estradę, ukłonił się publiczności i rzekł: „Ponieważ za kilka dni mam dać drugi koncert, na którym ten sam utwór wykonać zamierzam, upraszam więc wszystkich żądających powtórzenia, ażeby sobie wcześnie na ten drugi mój koncert zamówili bilety.

Berlińskie damy używają, obecnie wieczne pachnącej biżuteryi. — Oto jest próbka ogłoszenia, zamieszczonego w jednym z berlińskich dzienników: Dama pojawiająca się w tej biżuteryi w salonie chociażby w nim znajdowała się wielka liczba mężczyzn, napełnia go w kilku minutach nader przyjemnym aromatem?

Intermezzo.

Do akrobaty który wykształcił ośmioletnią swoją córeczkę w sztuce tańczenia na linie, przybył antreprener prowincyonalnego teatru.

— Wiesz co kolego — rzecze przybyły — zróbmy z sobą układ, pragnę urozmaicić widowiska, pozwól więc, aby w moim teatrze twoja mała tańczyła na linie. Dam ci za to czwartą część dochodu. Cóż?...

— Ani myślę. Za czwartą część dochodu nie mogę narazić dziecka na skręcenie karku. Za połowę dochodu — to co innego.

ROZMAITOŚCI.

Pierwsza edycya utworu dramatycznego Don Cezar de Bazan, którą nabył wydawca paryzki Choudens za 18,000 franków, została w pierwszym dniu ukazania się w Paryżu wyczerpana.

Studenci uniwersytetu berlińskiego otrzymali przywilej nabywania biletów na przedstawienia teatralne po zniżonych cenach. W teatrach cesarskich ułatwienia te są stałe, w innych wyłączają się w niedziele, święta i dnie benefisowe.

W Paryżu umarł znany pisarz wodewilów Michał Delaporte.

Zgromadzenie narodowe francuzkie uchwaliło subwencyą dla teatru opery w Paryżu, w ilości 800,000 fr. — dla komedyi francuzkiej 240,000 fr., tyleż dla opery komicznej—100,000 franków dla opery włoskiej, oraz po 60,000 fr. dla Odeonu i teatru lirycznego.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

RZECZ W ROKU 1860.

(Ciąg dalszy).

W roku 1816 napotykamy wzmiankę mi..odem, iż w ostatnim Czerwca zamknię.. te..tr w Krakowie. W tym dniu dano sztu.. „Zbójcy w puszczy Hermanstadt“, ..e w loży (królewskiej) Publiczność w cza..ie sztuki zachowała się nieprzyzwoicie, śmiejąc się wgłos i puszczając petardy szklanne na parter, zatem z tego powodu P. O.... umieścił list w dodatku do N 54 Gazety Krakowskiej z r. 1816 naganiający te wybryki młodzieży, liczącej się do grona złotej młodzieży.

W Sierpniu 1816 roku występował słynny brzuchomowca Aleksander.

Roku 1817 urozmaica się scena. W dniu 23 Marca amatorowie dają koncert na ubo..h, biorą w nim udział Miłkowski (później ..) Bochenek, Nowakowska, Gorączkiewicz, klarnecista, Krzyżanowski, tudzież muzycy Herman i Kmierowie brat i siostra.

W Maju grają pierwszy utwór Konstan. Majeranowskiego, później płodnego komedyopisarza, grano Pan Drzymała, czyli tajemne zaślubienie, kom. z francuzkiego. Dopiero od Czerwca datuje się polepszenie sceny. Kluczkowski sprowadził z Królestwa dobrą trupę Karola Bauera, która od 20 czerwca dawała widowiska, rozpocząwszy je tragedyą: Klara z Hoheneichen. Truppę składali Szymon Włodek, aktor przez krytykę lwowską potępiony, a przez krakowską uznawany za talent pierwszorzędny, Leon Podembiński, Kochanowski, Leon Rudkiewicz. Panna Joanna Bauerówna młodsza, panna Siennicka (zachwycała w roli Ofeli w Hamlecie), Hoppski, Izakowicz, Franciszek Żebrowski (w rolach kochanków, chwalony z głosu muzykalnego, ale ganiony dla gry zimnej) Eleonora Bauerówna, Gołaszewski Wodowski, Parysowa. Śród nich najdłużej trzymał się w Krakowie Żebrowski, który tego roku pierwszy raz występował.

Repertoar możeby nie bardzo nas dzisiaj zachwycił grano sztuki: Człowiek z czarnego lasu, Głowa brązowa, Wyniszczenie wilków w Anglii, Gaweł w Piekle, Rynaldo Rynaldini, Rozbójnicy Kalabryjscy, Indyk nadziewany dukatami, Straszny nieznajomy, Atalia król Kwitu, Don Fernando Infant Ferrary, Wesele Kminka z pipiszku. W ostatniej sztuce Kochanowski w roli Pani Szmerbandelowej, narzeczonej Kminka, odnosił tryumfy.

Taż sama trupa grała i w r. 1818 — pojawiają się często grywane tragedye: Horacyusze, Krakus. Krzyżacy czyli zamurowani zakonnicy (z marszami janczarskiej muzyki). Jan Sobieski (przez Majeranowskiego), Radziwiłłówna, Makbet, Gaworek, Don Karlos, Marya Stuart, Katylina, Brutus, Stefan Batory, (Żdżarskiego) Nadyr Thomas. W Czerwcu do 11 Lipca grała trupa francuzka z Warszawy, pospólnie z aktorami polskimi.

Na zimową kampanię sceniczną od 10-go Października otwartą, zaciągnął się głośny później komik i tłumacz sceniczny Jan Amikowski, który ówczas wystąpił w tragedyi Saffar król Kabai.

(Dokończenie nastąpi)

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. | W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. | Rządca Drukarni *Józef Łakociński*.

..owiedzialny

Abonament Nr. 15. Nr. porządkowy 60.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 2go Stycznia 1873 r.

Komedya w 3 aktach prozą Aleksandra hr. Fredrę.

DAMY
i
HUZARY

OSOBY:

Major	Pulku huzarów na urlopie	Pan Zamojski.
Rotmistrz	Pulku huzarów na urlopie	Pan Eker.
Edmund porucznik	Pulku huzarów na urlopie	Pan Terenkoczy.
Kapelan	— — — — —	Pan Cybulski.
Pani Orgonowa	Siostry Mojora	Pani Wolska.
Pani Dyndalska	Siostry Mojora	Panna Kwiecińska.
Panna Aniela	Siostry Mojora	Pani Ekerowa.
Zofia, córka pani Orgonowej	—	Panna Bauman E.
Józia	— — — — —	Panna Bauman W.
Zuzia	— — — — —	Panna Ekel.
Fruzia	— — — — —	Panna Kwiecińska. P.
Grzegorz	— — — — —	Pan Werner.
Rembo	— — — — —	Pan Ładnowski.

Scena w domu Majora na wsi.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub I. piętra na osób cztery 5 złr. — Loża II. piętra 3 złr. 15 cent. — Krzesło w loży I. piętra w 1ym rzędzie 2 złr., w 2gim po 1 złr. — Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 2 złr. — Krzesło w loży II. piętra 1złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent

Początek o godz. 7.